

Dominika Szafrńska

W wieku 19 lat podjęłam naukę w szkole artystycznej i od tego momentu zaczęła się moja przygoda z fotografią. Skradła moje serce i tak stała się głównym medium, za którego pośrednictwem aktualnie tworzę.

Zdjęcia robię intuicyjnie, jakby podświadomie. Poprzez fotografie staram się tworzyć swoją historię o poszukiwaniu siebie.

Przygotowywanie teczki było dla mnie wyzwaniem i testem własnych możliwości. Chciałam wykazać się na wielu płaszczyznach pokazując swoją elastyczność i kreatywność. Sztukę dostrzegam we wszystkim co mnie otacza.

Poprzez sztukę chciałabym pomagać innym, skupiając ich uwagę na ważnych problemach, które w dzisiejszym świecie często pomijamy. Skupiać się za równo na problemach etycznych, egzystencjonalnych, ekologicznych jak i politycznych.

Poprzez podróż jaką odbywam w celu odnalezienia siebie, chciałabym zbliżać innych do rozumienia siebie samych, do przebaczenia sobie i nie bania się kochać.

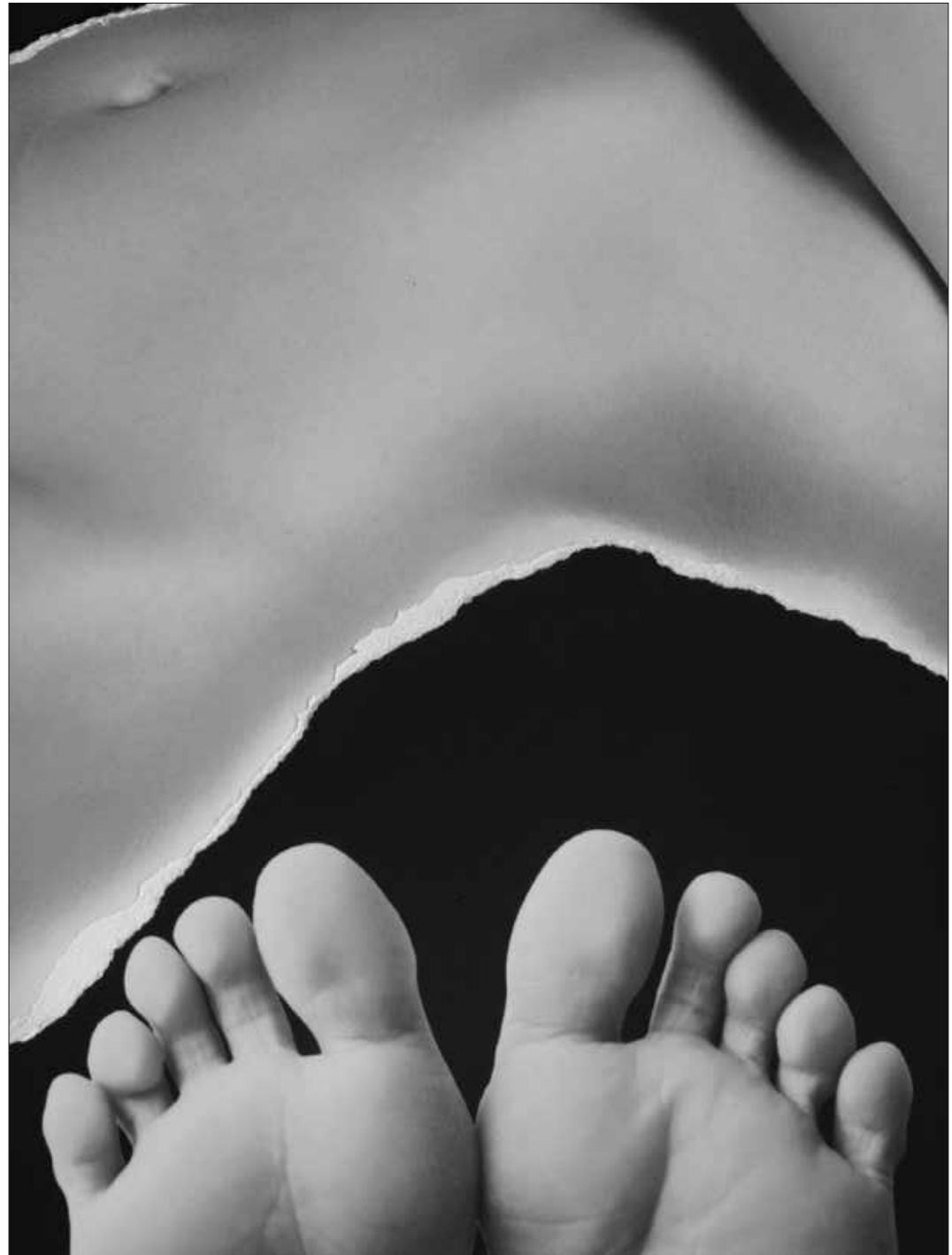


CIAŁO RWANIE

Według mnie, najważniejszym krokiem do zmiany, samoakceptacji jest uświadomienie sobie, jak bardzo utrudniamy sami sobie życie. Komplikujemy je poszukując doskonałości w każdej czynności, w każdym działaniu, w wyglądzie zewnętrznym. Sami sobie narzucamy ograniczenia, poddajemy się nieustannej ocenie i umniejszamy swoje zasługi. Nasz wewnętrzny głos jest naszym najsurowszym sędzią. Ta świadomość jest kluczowa do podjęcia decyzji - czy chcę tak dalej żyć? Czy wolę myśleć i mówić o sobie dobrze?

Zbiór kolaży opowiada o braku akceptacji samej siebie. Absolutnie nie chodzi mi o chwilowy spadek samopoczucia, ale o stałe krytykowanie siebie, umniejszanie swojej wartości i zatruwanie prostych życiowych przyjemności. Nie ma chyba ważniejszej rzeczy w życiu niż zaakceptowanie samego siebie, by móc żyć szczęśliwie. Chciałabym, żeby widz oglądając moje prace powiedział sobie tak, jestem piękny/piękna, żeby zaczął choć trochę kochać siebie takim jakim jest, żeby szanował swoje ciało. Jeśli sami nie akceptujemy siebie lub pewnych aspektów siebie, to trudno będzie nam budować głębokie i intymne związki z innymi. Akceptacja siebie jest rodzajem fundamentu, który stanowi, w wielu przypadkach, podstawę naszego psychicznego stanu.

Projekt „Ciało rwanie” to moja autorska wystawa złożona z 8 kolaży wykonanych ręcznie, zaprezentowana w Klub Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida.









NIEWINNOŚĆ



FEMINIZM

Jestem za wolnością wyboru. Wierzę, że kobiety i mężczyźni są równi wobec praw i obowiązków. Równi w byciu wartościowymi i zasługującymi na godność istotami ludzkimi. A feminizm właśnie to oznacza. To idea głosząca równość, nie odbierająca jednak możliwości bycia różnym! Bo jasne jest to, że każdy z nas jest różny, ma różne cele i aspiracje, chce pełnić różne role życiowe i to wszystko jest jak najbardziej w porządku.

Feminizm to wolność, solidarność i wsparcie. To tolerancja inności i akceptacja postaw i wyborów innych kobiet i mężczyzn. To stawianie murem za słabszymi, skrzywdzonymi, dyskryminowanymi. Chcę by świat był lepszym miejscem dla mnie i innych.

Projekt złożony z 6 fotografii to hołd oddany w stronę kobiet, którym odbierane jest prawo decydowania o samych sobie.





"Odwrócenie" to rzeźba, którą chce powiedzieć -
"Nie patrz na mnie, ale patrz tam gdzie ja". Moim
pragnieniem jest, aby więcej ludzi "oglądało" świat
moimi oczami. Chcę zachęcić odbiorcę do głębszego
spojrzenia na otaczającą go rzeczywistość, do
kontemplacji, do wnikięcia w głąb samego siebie...
Dłonie obejmujące ciało świadczą o osobie skrytej,
wyobcowanej, pogrążonej w swoim wewnętrznym
świecie. To samotny podróżnik...

Rzeźba wykonana z papieru.
Wymiary: 100x50cm